



Debiut recenzencki – Le Jules Verne

10 sierpnia 2009

Początek spisywania wspomnień z miejsc, w których jadłam coś ciekawego zaczynam od paryskiej restauracji, Le Jules Verne (Tour Eiffel, Avenue Gustave Eiffel, Paris), która jest niezwykła pod każdym względem. Lokalizacja, jedzenie, atmosfera, widok i zapewne ceny, ale ponieważ okazja była wyjątkowo kiczowata – 14 lutego i mój pierwszy raz w Paryżu – pozwoliliśmy sobie na to szaleństwo. Oficjalnie nie znam rachunku (dostałam menu bez cen, On tylko zrobił dziwną minę po tym, gdy zobaczył ceny w jego wersji menu) – i niech już tak zostanie. Zdjęcia na stronie <http://www.lejulesverne-paris.com/> całkiem wiernie oddają rzeczywistość.

Restauracja Le Jules Verne znajduje się na wieży Eiffel'a, na drugim poziomie i posiada osobną windę. Zdobyła jedną gwiazdkę Michelin, co oznacza, że nie mam już o co męczyć Onego (miauczałam o zaproszenie w restauracji z gwiazdką Michelin), bo Michelina, całkiem nieświadomie, już zaliczyłam.

Le Jules Verne ma bardzo krótkie menu, najwyżej cztery dania główne, z dosyć rozbudowaną kartą win. Niestety, poza fragmentami, nie pamiętam dokładnie co zamówiliśmy, a menu na stronie restauracji już zostało zmienione. Na pewno jedliśmy krem truflowy na przystawkę, doskonale usmażone przegrzebki, makaron z sosem truflowym, wybór serów z marynowanym burakiem (to mój faworyt) i praliny czekoladowe. Wszystko podane akurat w momencie, gdy przestajesz czuć w ustach aromat poprzedniej potrawy, doskonałe, uderzające pełną siłą smaku. Do tego doskonale wyborne wino. Nigdy wcześniej kelner nie zamiatał okruszków z mojego stołu srebrną szczotką podczas posiłku. Do tej pory nigdy nie jadałam kolacji mając za oknem widok z góry na Paryż nocą. Nigdy też nie jadłam deski serów o tak intensywnym aromacie.

Wiem, że kolacja na wieży Eiffela w Walentynki zakrawa na kicz. Dodatkowo myślałam, że powodem wyjazdu i rezerwacji stolika w restauracji 14 lutego są oświadczyzny, ale dostałam pierścionek zaręczynowy dwa tygodnie wcześniej. Ale dla tych, którzy wytrzymają te dwa tygodnie, polecam oświadczyzny w restauracji Le Jules Verne na wieży Eiffla w Walentynki. Pozytywne wrażenia są gwarantowane.